

**Mało ładnej gry i sporo pozasportowych emocji przyniósł ostatni występ Giallorossich na tournée po Stanach Zjednoczonych. Podopieczni Zemana pokonali 2-1 reprezentację Salwadoru, choć bez wątpienia był to ich najłabszy występ w USA. Swoje pozostawiło też brzydkie zachowanie Tachtsidisa w końcówce meczu.**

### **ROMA - EL SALVADOR 2-1 (1-0)**

1-0 Osvaldo 2'

1-1 Gutierrez 48'

2-1 Bojan 62'

**ROMA (4-3-3):** Lobont - Taddei (Rosi 46') , Burdisso (Castán 46'), Romagnoli, Heinze (José Ángel 79') - Bradley (Tachtsidis 46'), Florenzi, Pjanić (Lucca 63') - Lamela (Marquinho 46'), Osvaldo (Verre 84'), Totti (Bojan 46')

**Ławka:** Svedkauskas

**EL SALVADOR (4-4-1-1):** Portillo - Figueroa, Monteagudo, Henríquez, Larín - Gutiérrez, R. Sánchez ( Molina 83'), Alas, Castillo - Quintanilla (Bonilla 69') - Ulloa (Sosa 70').

**Ławka:** Villalobos, Mendoza, E. Sánchez

Wynik meczu szybko, bo już w 2. minucie otworzył Pablo Osvaldo. Minął obrońcę i strzałem w długi róg nie dał szans bramkarzowi Salwadoru. Szybko strzelona bramka, po raz kolejny zdawała się rozstrzygać mecz i odbierać szanse rywalom Romy. Obraz pierwszej połowy zdawał się w pełni potwierdzać, tą prawidłowość. Dość powiedzieć, że wobec 2 oddanych strzałów La Selecta, Rzymianie zaprezentowali aż 14. Uderzenia, Lameli z bliska, Tottiego, Florenziego, Osvaldo czy Pjanicia z rzutu wolnego, nie pozostały bez znaczenia, jednak niestety wpływu na wynik nie miały. Pomimo wielu oddanych strzałów, w grze Romy, można było doszukać się mankamentów. Dało się zauważyć, że spotkanie jest meczem o przysłowiową „pietruszkę”, przez co brakowało płynności w grze, a akcje mogły wydawać się szarpane.

Po licznych zmianach przeprowadzonych przez Zemana w przerwie, drugą część Lupi rozpoczęli jakby jeszcze nie wyszli z szatni. Wyrównującego gola, w cztery minuty po wznowieniu zdobył Isidro Gutierrez.

Roma zdołała jednak w 62. minucie przechylić szalę zwycięstwa na własną korzyść. Wtedy gola uzyskał Bojan Krkić. Losy meczu mogły się jeszcze odwrócić po czerwonej kartce dla Tachtsidisa w 80. minucie gry. Zdenek Zeman, trener Romy, po meczu ocenił decyzję sędziów jako błędną, co nie do końca potwierdzają jednak powtorki. Czeski taktyk, zganiał również swoich piłkarzy, którzy jak określił źle zareagowali na to istotne zdarzenie boiskowe. Giallorossi cofnęli się zanadto i niewiele brakowało, a Salvador doprowadziłby do wyrównania. Z 3 groźnych sytuacji, obronną ręką wychodził jednak Lobont.

**autor: Carminho**

Autor: abruzzo